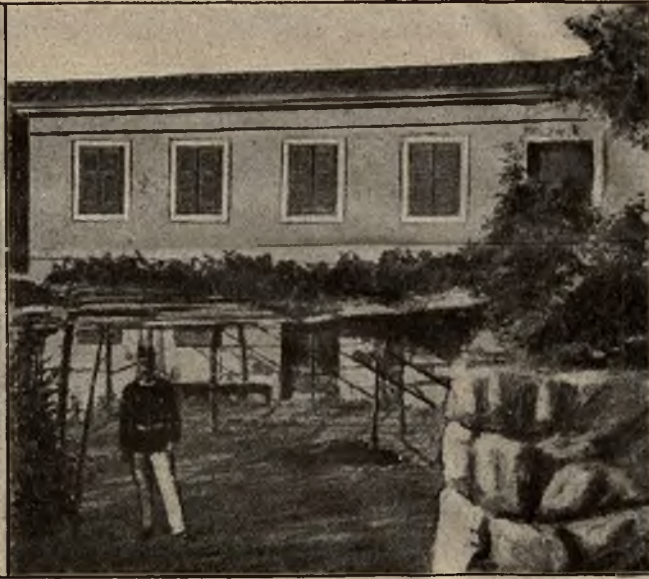


w dniu 24 lipca i wylądował w porcie Trelle, powitany przez króla Gustawa, poczem wraz z nim odjechał do Sztokholmu. Przyjęcie odbyło się według zwykłego ceremoniału, a głównym punktem, na który zwracają się oczy polityków, to galowy obiad, w czasie którego wygłaszali panujący polityczne toasty.

za powitanie, chwalił flotę i przypomniał dawne wspólne węzły, kiedy Szwecya i Francya przed stu laty połączyły się dla wzmocnienia idei narodowej niezawisłości.

Równie serdecznie żegnany, odpłynął prezydent w kierunku Rewlu, gdzie miał się zjechać z cesarzem Mikołajem.

dną nosić nazwiska człowieka. Im głębiej zastanawiamy się nad zboczeniami, które popychają człowieka do spełnienia takiego karygodnego czynu, tem częściej godzić się zdajemy ze zdaniem słynnego włoskiego psychiatry Lombrosa, który każdego zbrodniarza uważa za człowieka chorego umysłowo, a zamiast kryminałów radzi budować szpi-



Odcięta głowa śpiewaczki: Wejście do domu mordercy.

Morderca Juliusz Fädran v. Fädransperg.

Dom, w którym popełniono morderstwo. Na lewo pokój, w którym znaleziono resztę zwłok.

Król Gustaw pijąc zdrowie prezydenta, podziękował mu serdecznie za odwiedzinę, wspomniawszy o licznych wspólnych tradycjach i wyraził sympatię i podziw, jakie Szwecya odczuwa względem Francji. Podniósł też znaczenie zawartej przez Francję i Szwecję wraz z innymi państwami nad morzem północnym umowy, która przyczyni się do wzmocnienia i zacieśnienia węzłów przyjaźni między oboma narodami (a która, jak wiadomo wiele krwi popsuła Niemcom).

Prez. Fallières również serdecznie podziękował

Ilustracje nasza przedstawiają chwile, gdy po wylądowaniu na brzegu Szwecji prezydent Fallières przechodzi wraz z królem Gustawem V. przed frontem kompanii honorowej oraz zdjęcia z Rewlu i Chrystyanii.

Odcięta głowa śpiewaczki.

Niema prawie tygodnia, abyśmy nie słyszeli o jakimś grozą przejmującym czynie, którego dopuściła się jakaś zwyrodniała jednostka, nie go-

tale, gdzieby leczono takie zdeprawowane moralnie jednostki. Wprawdzie sprzeczne to jest z katolickim dogmatem o wolnej woli człowieka, ale zdaje się, że przecież to moralne zwyrodnienie (angielskie: „moral insanity”) wpływa na osłabienie wolnej woli człowieka chorego i popycha go w objęcia występku. W inny sposób trudno sobie wyobrazić i wytłómaczyć ten upadek etyczno-moralny obecnych czasów!

Opinią publiczną Tryestu, a za nim całej Austrii i cywilizowanego świata wstrząsnęła wiado-



Aparatem redakc. W. Lis.

Zdjęcia do fonografów w Krakowie: Grono artystów teatru lwowskiego i zastępcy fabryki »Pathé Frères« podczas dokonywania zdjęć.